

Odkrycie lata

Dawno, dawno temu, żyła sobie żabia księżniczka. Mieszkała razem ze swoimi królewskimi rodzicami i poddanyymi na bagnie. Miała swój zamek, bogactwo i władze. Mimo to niebyła szczęśliwa, ponieważ na bagnach było ciemno i bardzo ponuro. Chciała wyruszyć w świat i zobaczyć jak tam jest. Przeszkadzało jej jedynie to, że jej rodzice nie chcieli się zgodzić na taką wyprawę. Uważali, że jest zbyt mała. Jednak księżniczka tak bardzo ich prosiła, że w końcu się zgodzili. Mała żaba pożegnała wszystkich i ruszyła na wyprawę. Jak tylko wyszła z buszu otaczających ją roślin, od razu oślepiło ją słońce. Po raz pierwszy widziała kwitnące piękne kwiaty, miękką trawę pod nogami. To wszystko wzbudziło w niej podziw. To dopiero był początek jej podróży. Więc ruszyła dalej. Po długiej wędrówce dotarła do jakiejś farmy. Robiło się ciemno, więc żaba zatrzymała się tam na noc. W ogródku znalazła grządki sałaty i kapusty. Odchyliła jeden listek kapusty, położyła się na nim i zasnęła. Rano wstała i chciała ruszyć w dalszą drogę, gdy na drodze stanęło jej wielkie stworzenie. Miało cztery łapy, dwoje oklapłych uszu i wielki zwieszony jęzor. Księżniczka przeraziła się na ten widok. I chciała uciec lecz wielkie stworzenie zasłaniało jej drogę ucieczki. I po chwili się odezwało. -Cześć, jak się nazywasz?

-Nie mam imienia, po prostu jestem żabią księżniczką. A ty jak się nazywasz?

-Ja nazywam się Aza. I bardzo chciałabym mieć przyjaciela. A czy ty chciałabyś zostać moim przyjacielem?

-Mogłabym.

-I zostałabyś ze mną na farmie?

-Tak.

I w ten sposób żyli długo i szczęśliwie.

Magd@lena